

SZCZUTEK

KRONIKA PRZY-

PONIEDZIAŁEK.

Święty Idzi
Patrzy na Kraków i skandale widzi.

WTOREK.

Świętego Szczepana
Biskup proboszczem chce zrobić Gólfana!

ŚRODA.

Świętej Izabeli
Czemuż infuły nie nadacie Szeli?

CZWARTEK.

Świętej Rozalji
Wszak macie dosyć u siebie kanalii.



SZŁEGO TYGODNIA.

PIĄTEK.

Świętego Wiktoryna
Biskup Chełmińskiego z kościoła wyklina.

SOBOTA.

Świętego Zachariasza.
Wszyscy pytają: Biskup-to, czy basza?

NIEDZIELA.

Anioła Stróża
Wszyscy pytają: Rzym-to, czy kałuża?

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wychodzi w każdą sobotę. Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową 10 złr., półroczna 5 złr., ćwierćroczna 2 złr. 50 ct. W wielkiem księstwie Poznańskiem 7 talarów. — We Francji, Szwajcarii i Włoszech całorocznie 21 franków. — We Lwowie całorocznie 10 złr. — Numer pojedynczy kosztuje 20 ct. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Reklamacje nie opłacają się; listy przyjmują się tylko opłacone. — Inzeraty przyjmuje redakcja i ajencja dzienników A. Piątkowskiego.

Adres: Redakcja Szczutka, ulica Sobieskiego nr. 306 na I. piętrze.

Administracja i Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa w Ajencji dzienników A. Piątkowskiego, plac katedralny Nr. 9.

2. Września!

(BALLADA.)

Co roku drugiego Września
Wre gwar na polach Sedanu:
Grozą brzmi w ciszy północnej
Dźwięk trąbki, huk tarabanu.

Co roku drugiego Września
Wre gwar na polach Sedanu:
Trupy pobitych tysięcy
Z zimnego wstają kurhanu. —

Na odgłos bębna i rogu
Spieszą i stają w szeregu
Franki pospolu z Niemcami —
Druhowie mogił noclegu!

Już ich nie dzieli nienawiść,
Którą wzmówiono w nich srośnie:
Jamami, gdzie były oczy
Patrzą na siebie załośnie.

Snać w grobach gniew już przespali,
Bezbożną zatłony ręką:
Życzliwie trup się do trupa
Zbutwiałą uśmiecha szczęką! — —

I zabrzni trąbka raz wtóry
I zwolna przed szyku czoło,
Wystąpi trupów piętnaście —
To sędziów wojennych kolo!

Na grobów wilgotnej darni
Parami Niemce i Gale,
Wedle blizn swoich starszeństwa
Sędziowskie zajmują stale. —

I zabrzni trąbka raz trzeci,
Nowe z snu budząc upiory,
I stają przed trupów sądem
Trupowie - prokuratorzy!

Jak sztywnie stąpają pełni
Urzędowego partesu,
Niosąc pod pachą swe głowy —
Akta krwawego procesu!

Jak groźnie chrzestczą ich koście
Bezmieśne w ciszy ponurej;
Struchlały ucieka księżyc
I w czarne chowa się chmury! — —

Krzyżem wyrwanym z kurhanu
W trumnę mogile wydarta —
Trup - prezes trzykroć zastuka
Na znak, że roki otwarto.

Na hasło one wystąpi
Przed sędziów grono wiedźmiane
Z oskarżycieli orszaku,
Trup ramię niosąc strzaskane.

„Sędziowie straszni — zawoła —
Nad sinem Łaby wybrzeżem
W nędznej Hamburga dzielnicy
Byłem za życia szmuklerzem.“

„W skroni pracując mej pocie
Żywiłem tą oto ręką,
Starych rodziców i żonę
I dźwiatwę moją maleńką.“

„Jak wdzięcznem było to nasze
Gniazdeczko lubie pod dachem,
Jak jasnem serca pogoda
Jak wonnem pracy zapachem!“

„W tem dziko surmy zagrały;
Z grona rodziny mej drogiej
Wydarto mnie bez litości,
I popędzono w bój srogi.“

„Rękę co moich żywiła
Straciłem tutaj od kuli; —
Serce mi pękło na myśl tę
Kto me sieroty przytuli!“

„Mówili, że to za wolność
A srożej pęta nam zwarli,
Mówili, że o byt ludu
A moi z głodu pomarli!“

„Oko za oko — ząb za ząb!
Wszak tak chcą święte zakony;
Sędziowie straszni, ja żądam
Zwrotu mej ręki straconej.“

„Przez krew mą próżno wylaną,
Przez moich głodową mekę
Żądam tej ręki zbrodniczej,
Przez którą straciłem rękę.“

Tak rzekł i sędziom pod stopy
Ciska swe ramię. To pada
Z chrzęstem, a trupi trybunał
Po trzykroć zawoła: Biada!

Odszedł, a za nim wystąpi
Trup drugi z pozwem i rzecze:
„Byłem za życia poeta
W stolicy gdzie Nekar ciecze.“

„Kochałem ziemię i lud mój
Śniąc o szczęśliwej dlań doli
O przyszlę królestwie Bożem,
I wolnej narodów woli.“

„Śniłem tak pięknie, uroczę
O nowej wiosnie dla świata
I o dniu wielkim narodów
Co ludy wolnością zbrata.“

„Wtem dziko surmy zagrały:
Grzmia bębny i dzwonią rogi;
Z snów mnie zbudzono czarownych
I w bój popchnięto mnie srogi.“

„Mówili, że po tej wojnie
Królestwo zejdzie nam Boże —
Kłamecy bezczelni! Dziś srożej
Ściskają ludu obroże!“

„Mówili, że z krwi tej naszej
Blyśnie dla świata świt raju —
Kłamstwo! — Krwi naszej purpura
Kat mego odział się kraju!“

„Oko za oko — ząb za ząb,
Wszak taki zakon Jehowy;
Sędziowie straszni, ja żądam
Zwrotu strzaskanej mej głowy.“

„Przez życia mego ofiarę,
Krew braci wylanych świętą,
Ja żądam głowy tyrana
Co lud zakuwa mój w pęto.“

Rzekł, i strzaskaną swą czaszką
Przed sędzie ciska. Ta pada
Z chrzęstem, a trupów trybunał
Po trzykroć zawoła: Biada! — —

Po nim znów trzeci i czwarty
Trup swe wytaczał żaloby:
Tysiące oskarżycieli
Rozwarte rzucają groby.

Jeden z nich areszt na gardło
Inny na serce zakłada
A straszny trupów trybunał
Złowrogo powtarza: Biada!

Tak co rok drugiego Września
O północ wśród mgły jesiennej
Sądzi upiórów żaloby
Trupów trybunał wojenny! — —

WIELMOŻNY „KALASANTY.“

herbu „Dobrynos“



— Płynął, płynął, a przy brzegu utonął. To przysłowie sprawdza się niestety na naszym przedwyborczym Komitecie w sprawie z komitetem chirurgów żydowskich.

Pokazuje się, że jeżeli kiedy z lekkomyślności się wyleczymy to z połowiczności w działaniu nigdy.

Czytałem punkta odpowiedzi danej chirurgom ze strony naszego komitetu.

Pierwsze trzy punkta mają cokolwiek sensu, jakkolwiek ja byłbym tej holocie nie nie odpowiadał.

Ale punkt czwarty, w którym komitet powiada, że jest gotowy do kompromisów w razie przedstawienia osób — jest punktem słabym — a nawet niedorzecznym.

Jestto bezmyślna kapitulacja narodu przed szajką ambitni-
sów najgorszej barwy.

Cały naród plunął im w oczy, nawet ci, do których się odezwali, a my mamy z nimi konferować?

Przebrzydła polityka śmiesznych kompromisów! Komitet nasz nie powinien był nawet odpowiadać! Ze zbrodniarzami stanu

i zdrajcami nie konferuje się. W społeczeństwach, które mają swój własny rząd; idą zdrajcy na rusztowanie; społeczeństwo, które niema swego rządu, ma w ręku broń inną, równie straszną — a tą jest pogarda.

Z całej tej rozprawy biorę assumpt do wypowiedzenia gorzkiej prawdy, żeśmy zatracili już zdrowy zmysł i pojęcie, a co najgorsza, straciliśmy nawet odwagę plunąć w oczy temu, komu się należy.

Tym otwarciej to wypowiadam, o ile wiem, że zgorzenie moje znajdzie odgłos w każdej trzeźwej piersi, która nie rozumie brudnych kontraktów, choćby licho wie jak korzystnych.

Sprawozdanie z wystawy wiedeńskiej.

Komisja rozdająca premje na wystawie powszechnej dopuściła się niesprawiedliwości krzyczącej o pomstę do nieba.

Nie otrzymali bowiem żadnej nagrody następujący przemysłowcy galicyjscy:

Ks. Edward Podolski, redaktor „Przeglądu Lwowskiego“ nie dostał nic, mimo to, że wynalazł sposób oryginalny wyklinania w „imie Boga najdobrotliwszego“.

Nie otrzymał także ks. Podolski, żadnego wynagrodzenia, za oryginalny sposób **kompromitowania religii katolickiej za pomocą druku.**

„Gazeta Narodowa“ została także pokrzywdzoną. Obrona ks. Sapiehy, jako prezesa rady nadzorczej kolei Karola Ludwika, zasługiwała na nagrodę, jako wzór **niezręczności**. — A niezręczność w świecie dziennikarskim jest dziś już rzeczą arcy-rzadką.

Dyrekcja sceny lwowskiej za tak sumienne kompromitowanie do reszty firmy hrabiowskiej, nie uzyskała także żadnego uznania.

Publiczność galicyjska także nie została uwzględnioną — pomimo to, że nigdzie tak wiele głupoty nie wyrabiają, jak w fabryce pod powyższą firmą.

Polityka galicyjska, otrzymała oznakę szczerzej **kondolencji**. Jedyny to wyrób, czysto krajowy, który otrzymał wyszczególnienie, chociaż **in minus**.

Przywilej do wyrabiania tego produktu, dostali po wieczne czasy rodowici tylko Galicjanie, którzy są właścicielami propinacji.

Natomiast otrzymali nadzwyczajne wyszczególnienie:

Dr. Rabin Löwenstein za wynalezienie osobnego rodzaju samobójstwa w społeczeństwie, w którym się żyje. Samobójstwo to popelnia się za pomocą programów pisanych.

Dr. Juljusz Koliszer za nową teorię życia. Według tej teorii, można żyć lat 35 człowiekiem uczciwym i porządnym — a przy końcu zbalwaniąc między chirurgami.

Dr. Popiel (lwowski) za oryginalny sposób przekreślenia reguł gramatycznych. (C. d. n.)

Imci Pan Onufry.



— Naj sobi co chcom gada-
ją, to ja zawdy swoje powiem, co
nie bywało gorszych czasów. Czło-
wiekowi i ręce opadają z samej
kuniracji, a tu znowuj alterują głó-
wę jakimis nowemi wyborami.
Tfu! A ileż tych wyborów tam
jeszcze będzie? Ja i mój kum,
pan Maciej, powiedzieliśmo so-
bie, co się nie miesza do tej
sprawy. Przez jednego żołnierza
wojna będzie, a człowiek nie zmi-
tręży czasu na durno. Powiadają,
co żydzi swego wybierają! Naj sy
wybierają. Siak czy tak, to czło-
wiek u żyda w kieszeni. Takie
już nasze ukaranie Boże, co żydy
u nas muszą panować. Głową
muru nie przebiję. Naj sy jadą do
Wiednia taj i do Jamsterdamu, to
mi wszystko jedno. Wybieraliśmo

już i adwokatów, taj i ponoś raz profesora jakiegoś, i na nic się
nie zdało. Podatki furt większe i nie ma żadnego ratunku. Naj sy
tam gazeciarze za łby wodzą, bo z tego żyją; naj sy tam żydzi
wybierają samego nawet rabina — to mie nie boli. Ot ja i my
wszystkie mieszczańcy nie chcemo się już więcej w to wdawać — bo
my z tej polityki nic nie mam. Jak przyjdzie co do czego, to
ty panie Onufry i krzycz i płac i nachodź się — a honory ma
jenteligent jaki. Dlatego my się w to już nie wdajemo więcej —
taj tylko. —

**Notatki turysty-tetryka, zbierane na lwowskim
bruku, w roku pańskim 1873.**

Artysta. Jeżeli mieszka we Lwowie lat pięć: istota stracona.

Bydło. Czytaj mowę p. Rewakowicza o młodzieży dzisiejszej.

Czas. Rzecz bez żadnej wartości. Za godzinę czasu płacą
najwyżej 10 centów, jeżeli co umiesz; jeżeli nic nie umiesz więcej.

Dziennikarstwo. Zgodna praca nad radykalnem zamące-
niem pojęć.

Estetyka. Męczennica pańska.

Fjakier. Łaskawy protektor policji.

Gramatyka. Artykuł zakazany.

Grosz. Meta wspólna.

Harmonia. Obacz „Dziennikarstwo“.

Ignoranci. Według najnowszego obliczenia 99.000 mie-
szkańców.

Jorkasz. Ozdoba finansowej dyrekcji, zabytek z czasów
policyjnych. Jeszcze nie poszedł ad acta.

Kredyt. Rzecz nieznaną.

Lwów. Koczowisko miernych talentów i skład wypalonych
pieców.

Lichwa. Najnowszy przywilej banków.

Lotr. W pismach ks. Podolskiego najgrzeczniejszy wyraz.

Majatek. Tytuł do rozumu.

Nedza. Najbliższa przyszłość.

Ozdoby. Ratusz i św. Michał nad Pełtą.

Polemika. Jeżeli pan A. powie panu B., że jest złodziejem
i oszustem, a p. B. powie to samo panu A., i obydwaj to wydu-
kują — to publiczność nazywa to polemiką.

Publiczność. Zaspiana masa źle karmionych bajronistów.

Ratusz. Siedziba urzędu akcyzy.

Skandal. Przysmak ulubiony. Przywilej wyrabiania, ma-
dziennikarstwo.

Światło. Rzecz nieznaną.

Talent. Rzecz, którą dobrze ukrywać należy. Zdradzona
idzie na pastwę ignorantów i na pośmiewisko obojętnych.

Uroczystość narodowa. Rzecz najnudniejsza.

Vox populi. Krzyk kilku domorosłych głupców rozchoro-
wanych na ambicję.

Warjat. Miano człowieka, który się martwi przyszłością.

Zarwanica. Serce miasta.

Żydzi. Naród.

G O G O.



Lubię oddać sprawiedliwość
Choćby nawet niższej warstwie
Lubię chwalić postęp w sztukach,
W szewstwie, krawstwie, dziennikarstwie.

Wart pochwały *Dziennik Polski*
Za francuskiej druk powieści
To ma szyk, to nęci, wabi
To upaja, drażni, pieści...

Umie pisać p. Gaboriau
I na nasze działać nerwy
Nie ma polskiej w nim okliwosci
Lecz francuskiej wiele werwy.

Kryminalne te historie
Posypane pieprzem solą,
Mają licznych czytelników
Do tych liczę się ja z Lolą...

Wstyd dziś czytać Kraszewskiego
Mieć go w swoim buduarze —
Dzisiaj rozum, szyki *Dziennik*
Gaboriau'ego czytać każe.

Więc od dzisiaj mój *Dzienniku*
Mnie do twoich licz klientów
Ten kierunek nas ci zjednał
Zjedna także abonentów!

Korespondencje redakcji.

Z. we Lwowie. Sprawa ta należy do kryminału. Kryminalnej humo-
rystyki jeszcze nie było. — W. w Or. Zawsze ta sama historia. Czy masz
pan sumienie nas tak nudzić? — Kr. w Stanisławowie. Prosimy jaśniej
pisać. — R. we Lwowie. Dla głupich pisma nie wydajemy. Adieu.

Sprawiedliwość XIX. wieku.

Publiczność. Napięta masa karnych dajonistów.
Razem. Stojąca grupa karnych.
Skand. Przyszłość. Przyszłość. Przyszłość. Przyszłość.
idzie na... i na...
V... K...
W... M...
W... S...
W... S...

Notariusz otrzymał nadawczy...
Dr. Rabin...
samodział w społeczeństwie...
Dr. Juliusz Kollator...
teorii...
a przy końcu...
Dr. Popiel...
gaj gramatycznych.



— Czego pani sobie życzysz?
— Jestem publiczność. Okradziono mnie, przyszedłam szukać sprawiedliwości.
— A na jaką kwotę panią okradziono?
— Na piętnaście milionów.
— Moja pani, zostaw nas w spokoju; y mszadzimy tylko proste kradzieże.

— Ależ panie sędzio, tać to kradzież prosta.
— O nie pani, kradzież piętnastu milionów to nie kradzież, to finansowa operacja.
— Wieceż coś mam uczynić skrzywdzona?...
— Napisz pani broszurkę ekonomiczną.

przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym, oprócz stemplowej opłaty 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

przyjmują się w biurze redakcji **Szczutka**: ulica Sobieskiego 1. 30 i pięć, w Agencji dzienników pana A. Platkowskiego na placu katedralnym, w Wiedniu: p. A. Öppelg, Wollzeile.

LOGOGRYF.

Nobel jestem sobie,
Lecz zły geszeft robię,
Wdałem się w nie swoje,
O skórę się boję.
Zgól mi pejsy z głowy,
Lepszym o połowę,
Mówię po turecku,
Nietchnę po niemiecku.
Gdy zaś zawój zrzucę,
Po francusku nucę.
Mam urząd publiczny
A w nim sprawy liczne.
Lecz gdy głowę stracę,
Godnością przeplacę,
Chyba w alfabecie
Szczątki odnajdziecie.

Rozwiązanie łamigłówki w nr. 34. Szczutka.

basy, zero, galar, Amberg, Deak, eskimosy, metal, ambo, rozwód, amfibje, Marini, Nil, ustronie, inwalid, ułam, upominek, Arystoteles, zecer, zboże, Betfage. — Końcowe i początkowe dają:

„Bóg gdy morem lud ukarze,

„Bez sumienia da lekarzy.“

Rozwiązanie nadesłali: P. Op. Anna ze Lwowa; pan Winnicki z Gródka, pani Morawska z Krakowa.

KRAJ

pismo polityczne

wychodzi w Krakowie od roku 1869.

Przedpłata wynosi: rocznie, kwartalnie, niesiecznie

w Austrii z przesyłką	złr. 16	—	złr. 4	—	złr. 1.40
w Niemczech	tal. 12	—	tal. 4	—	tal. 1.40
we Francji	franków 80	—	fran. 20	—	fran. 7

w Rumunii i Szwajcarii	48	—	12	—	4
w Turcji	64	—	16	—	6
w Belgii	56	—	14	—	5

na „Kraj“ od 1. i 15.

Przedpłate przyjmuje Administracja „Kraju“ w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe.

Przewodnik lwowski.

Muzea i zbiory naukowe.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich (przy ulicy Ossolińskich). Muzeum i bibliotekę zwiedzać można codziennie. Czytelnia otwarta od 9—2. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
Muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przy ulicy teatralnej.
Biblioteka uniwersytecka, obok kościoła św. Mikołaja, otwarta codziennie.

Redakcje pism.

Gazeta Narodowa: (ulica Sobieskiego).
Dziennik Polski: (plac marjacki).
Szczutek: (ulica Sobieskiego nr. 3).
Gazeta lwowska: (ulica wałowa nr. 29).

Księgarnie.

Karol Wild (w rynku) **Milukowski** (w rynku) **Seifart i Czajkowski** (w rynku) **Gubrynowicz i Schmitt** (plac ducha świętego). **Księgarnia Polska** (ulica Kopernika). **F. H. Richter** (plac marjacki) (We wszystkich jest agencja Szczutka).

Apteka.

Apteka pod węgierską koroną przy placu Bernardyńskim **J. Piepesa**. Skład przyrządów leczniczych z kauczuku.

Zakłady fotograficzne.

Trzemeski przy ulicy Kopernika.
Józef Eder w hotelu angielskim.

Teatr.

Przedstawienia codziennie. W Nie dzielę i Czwartek ludowe i operetki. W Poniedziałek, Środa i Piątek dramat. We Wtorek i Czwartek opera. Początek o 7 1/2 godz. Kasa otwarta od godziny 9—12 i od godziny 4—6.

Hotele.

Hotel George (plac marjacki).
Hotel l'Europe (plac marjacki).

Domy Bankowe.

Bank hipoteczny (plac marjacki).
Bank krajowy (plac marjacki).
Galicyski bank kredytowy (ulica wałowa nr. 4).

Filla zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (ulica Karola Ludwika).

Zakład kredytowy włościański (ulica Jagiellońska).

Kasa oszczędności (ul. Jagiellońska).

Asekuracje.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń (ulica Karola Ludwika).

Magazyny i handle.

Mankowski (ulica halicka). Skład towarów korzennych, win, herbaty, owoców i łakoci. Pokoje do śniadań.

St. Markiewicz (rynek 1. 42). Handel towarów korzennych, herbaty, win i owoców.

Jan Schumann (plac maacki 1. 9). Handel towarów żelaznych.

Jan Górski (plac marjacki liczba 19). Handel towarów mieszanych: pasy, kufry, koce itd.

J. S. Jürzens. Skład papierów i przyrządów do pisania i rysunku.

Konstanty Iskierski (ulica teatralna nr. 11). Handel towarów żelaznych i norwimberskich.

J. Kühmayer (plac marjacki). Magazyn ubiorów dla Dam.

Feliks Królikowski (róg ulicy Kopernika). Handel towarów korzennych, win i herbaty. Pokoje do śniadań.

Składy nasion.

Karolina Geisler (w rynku).
Wilhelm Adam (plac marjacki 1. 10).

Przechadzki i ogrody.

Ogród Jezuitski. **Pochulanka**, lassek Węglińskiego. **Zofiówka**. **Wysocki Zamek**. **Kisielka**.

Kąpiele i lazienki.

Lazienki Dianny w ogrodzie jezuitskim. **Staw Pełczyński**. **Stawek Hofma** na na Wulce.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą:

ze Lwowa do Krakowa o g.	11 m.	28	wieczór.
" " " "	5	5	rano.
" " " "	5	5	popołud.
" do Czerniowicz	12	15	w połud.
" " " "	11	—	wieczór.
" " " "	6	17	rano.
" do Brod. i Złocz.	6	27	rano.
" " " "	12	—	popołud.
" " " "	10	—	wieczór.

Przychodzą:

z Krakowa do Lwowa o g.	5 m.	7	rano.
" " " "	9	—	45 wiecz. z.
" " " "	10	—	50 rano.
z Czerniowicz	3	—	48 rano.
" " " "	3	—	48 popoł. z.
" " " "	11	—	58 wiecz. z.
z Brodów i Złocz.	10	—	58 rano.
" " " "	4	—	3 popołud.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne wygrane złr. a. w. 40.000, 35.000, 20.000, 18.000
15.000 i t. d.

Najniższe wygrane złr. 30

sprzedaje

we Lwowie: C. k. uprzyw. akcyjny Bank hipoteczny i filja jego,

w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i

Samborze:

Galicyski Bank krajowy i filja jego w Brodach,

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen
Escomptegesellschaft.

Dla podróżujących do kąpiel i na wystawę światową

poleca po znacznie niższych cenach

HANDEL TOWARÓW MIESZANYCH JANA GÓRSKIEGO

we Lwowie przy placu Marjackim dom Hudetza pod liczbą 19 starą, 9 nową.

Kufry podróżne damskie i męskie tutejszo-krajowej roboty.

Kufry męskie :		dlugość cali	14	16	18	20	22	24	25	26	27	29	30
Płótnem kryte	pojedyncze	złr.	—	2 50.	2 80.	3 —	3 50	—	—	—	—	—	—
dto	dto	połkute	—	2 80.	3 20.	3 80.	4 50	5 —	5 50.	6 —	6 50.	8 —	—
dto	dto	w około kute	—	3 50.	4 —	4 50.	5 —	6 —	6 50.	7 50.	8 50.	9 —	—
dto	dto	w około kute i kanty	—	4 20.	5 —	5 80.	6 50	7 50.	8 50.	9 —	10 —	11 —	—
dto	dto	owalne skurą ozdobne	4 50.	5 50.	6 —	7 —	8 —	9 —	10 —	więcej ozdób od	zł. 1 3	droż.	—
dto	dto	składane w fałdy podwój. z miech.	—	5 —	6 —	7 50.	9 —	10 —	11 —	12 —	13 —	15 —	16 —
Skórą kryte	połkute	—	—	3 50.	4 —	4 50.	5 —	6 —	7 —	7 50.	8 —	9 —	—
dto	dto	w około kute	—	4 2 —	5 —	5 50.	6 —	7 50.	9 —	9 50.	10 50	11 50.	13 —
dto	dto	w około kute i kanty	—	5 —	6 —	7 —	8 —	9 —	10 —	11 50.	12 50.	13 50.	15 —
dto	dto	składane w fałdy pojedyncze z miech.	—	5 50.	6 50.	7 50.	8 50	10 —	11 —	12 —	13 —	15 —	16 —
Skóra wieprzowa kryta				—	—	—	—	—	16 50.	17 50.	19 —	22 —	25 —
Kufry damskie :		dlugość cali	18	21	24	27	30	33	36	40	45	50	
Drewniane	kute z oddziałami ozdobnymi	złr.	5 50.	6 50.	7 50.	9 —	10 50.	12 —	13 50.	15 —	20 —	24 —	
dto	dto z oddziałami i szufladami	—	—	—	—	—	—	—	17 —	20 —	24 —	28 —	
dto	dto męskie	—	—	—	5 50.	6 —	6 50.	7 —	8 —	9 —	10 —	—	

Zamówienia wysyłają się jak najszybciej.

Przyjmują się także zamówienia na inne rozmiary i fasony według życzenia, również i do reperacji.

C. k. uprzyw.

galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

wydaje

we LWOWIE

i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1. Lutego 1873

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe za 8 dni po wypowiedzeniu

5 1/2 " " 14 " " " "

6 " " 30 " " " "

6 1/2 " " 60 " " " "

7 " " 90 " " " "

Wszystkie asygnaty kasowe przed 1. Lutego 1873 w obieg puszczane oprocentowane będą

od dnia 1. Lutego 1873

0 1/2 % wyżej

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów dnia 20. Stycznia 1873.

329 32—?

Dyrekcja.

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Ze zbioru 1873

poleca HANDEL

KAROLA BALLABANA

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

na wagę wiedeńską, o 8 łutów więcej niż zwykle tu przy herbacie używane funty rosyjskie, i w skutek tej ogromnej diferencji na wadze o jedną czwartą część taniej:

1 fnt.	Congo cesarskiej	złr.	2 ct. —
1 "	familijnej	"	3 " —
1 "	Melange de Moskau	"	4 " —
1 "	Imperiale	"	5 " —
1 "	Proszku herbacianego	"	1 " 20

Lyżeczka od kawy niekopiasta powyż wymienionej herbaty, przy dobrze kipiącej wodzie, li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samowar nie powinien być w środku szurowany, ponieważ woda osadza wapno, które przez szurowanie poruszone mać wodę, że dopiero w dziesiątym razie czyści i niemetna wychodzi.

Uwaga. Przy tej sposobności muszę zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na składy wiedeńskie i różne inne, w naszym kraju próbujące szczęścia **filje herbaciane**, anonujące herbatę, które chlubią się głośnieściami firmami w oddaleniu kilkuset mil stojących. Wszystkie składy wiedeńskie pobierają tylko z tych samych miejsc i po tej samej cenie jakoteż w tym samym gatunku herbatę co i ja, zatem taniej i lepiej usłużyć nie mogą; a zważywszy, że te filje lub składy bez zysku robić nie mogą, przypuszczam należy tylko pośledniejszy gatunek. Łaskawe zlecenia na tychmiast skutecznia.

Bank krajowy galicyjski

przy placu Marjackim

wydaje we Lwowie, jakoteż przez Filie swoją w Brodach

ASYGNATY KASOWE

5 1/2 procentowe za 8 dniowem wypowiedzeniem

6 " " 14 " " " "

6 1/2 " " 30 " " " "

7 1/2 " " 60 " " " "

Dyrekcja.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie

Wydaje 6⁰/ Listy hipoteczne,

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideiomicowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedno i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego stracenia:

we Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czernowcach, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu, kantor wymiany bankowy niższo - austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w Pradze, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie, pp. Meyer et Comp.;

w Warszawie, p. Leon Epstein.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

C. kr. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 15. lipca 1873 **zastawy kasy zaliczkowej**, mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd. **d. 11. września 1873 o godzinie 9¹/₂ przed południem** przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego pod l. 15 plac Halicki na pierwszym piętrze.

Lwów, 28. sierpnia 1873.

Dyrekcja.

Oddział zastawniczy i wkładki książeczkowych

galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4.

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego zlr. w a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 zlr. niszcza się bez wypowiedzenia.

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego zlr.

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem.

od 3tej do 5tej po południu.

Apteka pod węgierską koroną we Lwowie.

Apteczki choleryczne

zawierające

krople, proszki, ziółka, płyn do nacierania,
płyny desinfekcjonujące i przyrząd do roz-
puszczania płynów wraz z instrukcją użycia.

Cena 3 ztr.

Slawny
Elixir Perski
przeciw
CHOLERZE

Cena 1 ztr. w. a.

Wino antycholeryczne

Dr. Churchille

Cala flasza 3 ztr.

mała 1.80

Skuteczność stwierdzona
w licznych wypadkach
zeszłorocznej epidemji.

Do nabycia w aptece pod węgierską koroną J. Pipesa we Lwowie.

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Ces. król. uprzyw. **galic. zakład kredytowy włośc.**

wydaje we Lwowie

przez swoje biura zaliczkowe po powiatach w kraju

ASYGNATY KASOWE

5 pret. z 10-dniowym terminem wypowiedzenia i

6 " z 30 "

Również nabyć można w zakładzie i w biurach zaliczkowych

Listy zastawne zakładu kredytowego włościańskiego

w sztukach po 100, 500 i 1000 ztr. wal. austr.,
które przynoszą prócz stałych 6% także i dywidendę i wylosowane
będą w przeciągu lat piętnastu.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny

KASA ZALICZKOWA

galic. Banku hipotecznego

pożycza na zastaw

monet, efektów i klejnotów

z spłatą w jednym terminie, albo w ratach tygo-
dniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1873.

Dyrekcja.

Przez cały rok świeże owoce jakże na czasie.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie w Rynku pod l. 42,

poleca swój obficie zaopatrzony

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH,
owoców, lakoci, win i herbaty.

Laskawym znaczniejszym odbiorcom od ztr. 50 i wyżej naraz a za
gotówkę, odstawię takowe we wszystkich kierunkach kolei galicyjskiej
franko do ostatniej stacji bez różnicy odległości, lub też opuszczam od-
powiedni rabat.

Szczegółowe cenniki na żądanie.

Od sierpnia do grudnia **WINOGRONA** codziennie świeże.

Cukier, kawa, rum, herbata itp.

WYŻYNADŁO



SCHUMANN

Miasto skręcania mokrej bielizny, wyciska się
powyższym przyrządem, przezco uchylone jest poka-
nie pojedynczych włókien — odwodnienie staje się
dokładniejszym, a tem samem szybciej bielizna
wysycha; nakoniec jest tak pojedynczej konstrukcji,
iż w najmniejszym gospodarstwie zaprowadzonem
być może.

W miejscu mieć można do użycia na p obę

Skład towarów żelaznych
we Lwowie plac Marjacki liczba 19.